

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednopłytowy na str. 2-iej 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kromka reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Sobota 30-go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Powstanie w Mossulu a Marokko.
Odcinek. Kobiet powojenna.
Stanisław Wańkiewicz. Przyczyny przyczyn.
Pożar portu petersburskiego.
Stan obłężenia w Kronsztacie.
Pen Kluby.

Echa Marokka.

Akompaniament rozgrywających się walk na froncie w Marokko rozlega się w tej chwili w terytorjum Mossulu, gdzie, jak doniósł telegraf, wybuchło powstanie, tym razem skierowane przeciwko królowi Fejsalowi i Anglii.

W kołach tureckich twierdzą, że przyczyną powstania są represyjne zarządzenia władz angielskich, wdrożone przeciwko tej części ludności Mossulu, która podczas pobytu międzynarodowej komisji wysłanej przez Ligę Narodów oświadczyła się za przynależnością do Turcji. Tak oświadczyła przyczynę Turcy. Rzecz oczywista, że jeżeli powodem do pochwylenia za broń przez szczepy Kurdyjskie były represyjne zarządzenia Anglików i pozostającego pod ich protektorem króla Fejsala, to przyczyną kryją się daleko głębiej i należy je szukać w zatargach angielsko-tureckich o tereny naftowe.

Walka o naftę jest istotą wszelkich raz wraz wybuchających na Bliskim Wschodzie ostrych, a często bardzo krwawych zatargów. Plemiona Kurdów odegrywają tam rolę masy prawie biernej, wykorzystywanej przez politykę czy to angielską czy turecką dla swych celów. Jeszcze nie tak dawno z Kurdystanu dochodziły odgłosy walk powstańczych przeciwko rządowi angorskiemu. Były momenty, kiedy powstańcy opanowali całą potęgę kraju i republikanizm turecki rząd zmuszony był do ogłoszenia mobilizacji 5-ciu roczników i wysłania do zagrożonych miejscowości poważnych sił wojskowych. Bohater powstania kurdów Szejk Said ogłosił wówczas «wojnę świętą» w obronie Koranu i sułtana, którym obwołano syna Abdul Hamida Selima Efendi.

Rząd angorski za pośrednictwem prasy głosił wówczas wszem i wobec, że powstanie wywołane zostało przez agentów angielskich i że Anglia miała wydatnie pomagać szeikowi Saidowi. Powstanie Kurdów, które w chwilach swego powodzenia objęło trzy wilajety, zlikwidowane zostało nie bez małego wzmieszania się Francji, oczywiście na drodze dyplomatycznej.

Obecne powstanie Kurdów na terytorjum Mossulu ma wszelkie cechy odwetu ze strony Turcji, która korzystając z nastrojów jakie panują wśród ludności podrażnionej surowymi zarządzeniami władz angielskich przyczyniła się do wybuchu zbrojnego powstania. Powstanie w Mossulu pozatem wykorzystano Turcja na zbliżającej się sesji Ligi narodów, jako argument, że terytorjum Mossulu powinno należeć do Turcji.

Nie ulega wątpliwości, że rychło władze angielskie zdolają stłumić powstanie, tem niemniej jednak wszelkie zbrojne odruchy dzikich plemion mają ten bezpośredni skutek, że przyczyniają się w ogromnym stopniu do wzmocnienia ruchu panislamistycznego na Bliskim Wschodzie. Również każdą tego rodzaju „okazję” wykorzystuje skwapliwie „komintern” przygotowując grunt dla swych wywrotowych celów.

Związek pomiędzy walkami toczącymi się w Marokko a powstaniem w Mossulu zarysowuje się dość wyraźnie. Jest to raczej związek ideowy walki plemion muzułmańskich przeciwko mocarstwom europejskim chrześcijańskim. Ten moment jest właśnie najbardziej wykorzystywany przez Turków.

—icz.

List min. Ratajskiego. OBRADY SEJMU.

WARSZAWA, 29 V. Pat. P. Minister Spraw Wewnętrznych Cyryl Ratajski wystosował do p. Prezesa Rady Ministrów pismo, treści następującej:

Prasa dzisiejsza podaje różnorodne oświadczenia p. posła Stanisława Thugutta wobec klubu sprawozdawców sejmowych, w którym między innymi podaje do wiadomości publicznej, że w wyniku pracy M-stwa Spraw Wewnętrznych były: „rosnący stale system prowokacji, osłanianie nadużyć i samowola funkcjonariuszów, przesuwanie urzędników, kwalifikujących się za kratki, na inne urzędy, na wyższe stanowiska”.

Stwierdzam niniejszem, że ciężkie te zarzuty nie są zgodne z prawdą. Niema wypadku, aby nadużycia urzędnika państwowego nie były ścigane dyscyplinarnie lub sądowo. Zarzuty, jakoby M-stwo Spraw Wewnętrznych tolerowało rosnący stale system prowokacji, popieranie urzędników kwalifikujących się za kratki odpiaram jako niezem i niezasadzone. Podkreślam, że p. Thugutt podczas swego urzędowania miał wystarczające środki i sposobności do wytoczenia w sposób konkretny oskarżeń, ogłoszonych dzisiaj w formie ogólnikowej. W szczególności w kilku konkretnych wypadkach przestępstw, popełnionych przez urzędników władze bezpieczeństwa wydały, zgodnie z opinią p. Thugutta, jak najdalej idące zarządzenia zmierzające do wykrycia winnych.

Niepodobieństwem byłoby w państwie praworządnym wymierzać kary doraźne w drodze administracyjnej, skoro Konstytucja przewiduje w zakresie sprawiedliwości niezawisłe sądy. Proszę p. Prezesa Rady Ministrów o przyjęcie powyższego oświadczenia do wiadomości i zużytkowanie go w sposób uznany za właściwy.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, po załatwieniu w pierwszym czytaniu szeregu ustaw, przystąpiono do projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Sprawozdanie złożył pos. Marek (PPS), stwierdzając, że w praktyce prawo prywatne koliduje często z prawem publicznym. Kolizje powstają na tem ile, ma rostrzygać trybunał kompetencyjny. Trybunał taki ma się składać z 14 członków, przyczem 4 z Sądu Najwyższego, 4 z Najwyższego Trybunału Administracyjnego i 6-ciu z pośród obywateli o wykształceniu prawniczym, wyznaczonych przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Kadencja trwa 5 lat, przyczem nominacja jest indywidualna, t. j. każdy z członków trybunału kompetencyjnego piastuje swój mandat 5 lat niezależnie od tego, kiedy został mianowany.

W razie wykroczenia członka trybunału kompetencyjnego podlega on przepisom dyscyplinarnym Sądu Najwyższego. Komplet, niezbędny do sądenia spraw, składać się ma z 7-miu członków, t. j. przewodniczącego i po 2-ch członków od każdej grupy.

Ustawę, wraz z tą poprawką przyjęło w 2-m i 3-m czytaniu.

Następnie pos. Mataczyński (ZLN) referował ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o systemie monetarnym. Ustawa ta upoważnia rząd od wydania biletów 5-żłotowych

Ustawa z jedną poprawką redakcyjną bez dyskusji została przyjęta w 2-m i 3-m czytaniu

Dalej po rozpatrzeniu szeregu drobnych spraw wice marszałek Moraczewski zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na środę na godz. 4-tą.

ROKOWANIA O PAKT BEZPIECZEŃSTWA.

LONDYN, 29 V. (PAT.) Dzienniki donoszą, że rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa postępują szybko naprzód. Times zaznacza, że Anglia może zgodzić się jedynie na pakt zachodni i zaprzecza pogłoskom o różnicy poglądów na tę sprawę w łonie gabinetu angielskiego. Dally Telegraph stwierdza, że miarodajne koła uważają bieg rokowań za zadawalniający. Dziennik podaje, że będzie wysłane do Paryża memorandum, określające angielski punkt widzenia. Znaczna część prasy sądzi, że sojusznicy nie odpowiedzą na propozycje niemieckie przed najbliższym spotkaniem się w Genewie Brianda, Chamberlaina i Benesa.

Memorandum angielskie.

PARYŻ, 29 V. PAT. Ambasador angielski wręczył na Quai i d'Orsay notę dotyczącą projektu odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Miarodajne koła tutejsze oświadczają, że odpowiedź angielska przynajmniej słuszność tezie francuskiej w zasadniczych punktach, jednaze Anglia domaga się pewnych wyjaśnień dotyczących traktatów arbitrażowych, które mają być uzupełnieniem paktu celem zapewnienia pokoju w innych państwach Europy.

Wotum zaufania dla p. Painleve.

PARYŻ 29 V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych Renaudel w imieniu socjalistów wyraził zadowolenie, że zgodne oświadczenia Painleve, Brianda i Malwego zmierzają do osiągnięcia pokoju. Po wyjaśnieniach, których udzielił minister spraw zagranicznych Briand, Izba przyjęła wyjaśnienia powyższe oklaskami z wyjątkiem komunistów. Następnie 537 przeciwko 29 głosom uchwalono porządek dzienny, wyrażający wotum zaufania rządowi.

Stan obłężenia w Kronsztacie.

Przygotowania sowieckie wobec wizyty floty angielskiej na Bałtyku.

Z Rygi donoszą: Według wiadomości z Petersburga zamierzone manewry floty angielskiej na Bałtyku wywołały w kołach sowieckich niebываłe poruszenie. Wizyta floty angielskiej na Bałtyku uważana jest za bezpośrednią pogroźkę pod adresem sowiec.

„Rosia” ogłasza rozkaz głównodowodzącego floty sowieckiej, o stanie obłężenia jakim objęte będą Kronsztad i przyległe do Petersburga miejscowości aż do chwili opuszczenia przez flotę angielską morza Bałtyckiego.

Pozatem przedsięwzięte mają być środki aby zademonstrować jaknajbardziej jaskrawo obywatelom sowieckim „agresywność imperjalisty Chamberlaina”

Plan manewrów floty angielskiej, w których wezmą udział dwie eskadry krążowników i pięć flotylli torpedowców, przewiduje następujące etapy: Kopenhaga, Helsingfors, Klajpeda, Oslo. Manewry przeciągną się do 4-go lipca.

Olbrymi pożar w porcie petersburskim.

Z Rygi donoszą: 26-go b. m. w składach portowych w Petersburgu wybuchł olbrzymi pożar. Płomień objęły składy cukru, sukna i maszyn rolniczych. W akcji ratowniczej wzięło udział 16 statków i 17 miejskich oddziałów straży ogniowej. Straty wynoszą do miliona rubli złotem.

Groźba głodu na Ukrainie sowieckiej.

Z Rygi donoszą: Na posiedzeniu Państwowej Komisji Planowej Ukrainy (Gospłana) stwierdzono, że w chwili obecnej posiadane zapasy przez organizacje aprowizacyjne nie wystarczają dla zaspokojenia potrzeb ludności do nowych zbiorów.

Litewsko-niemiecki konflikt handlowy.

Z Kowna donoszą: Pruskie ministerstwo handlu wciąż jeszcze nie zezwala na export z Litwy do Prus. W ostatnich dniach zabroniono tranzytu mięsa przez Niemcy do Czech.

Kongres zjednoczenia łotewsko-litewskiego.

Z Rygi donoszą: Doroczny kongres zjednoczenia łotewsko-litewskiego odbędzie się w czwartku b. r. w Kownie. Z Łotwy przybędzie przeszło 100 delegatów. W chwili obecnej prowadzone są prace przygotowawcze i opracowywany program kongresu.

Na poszukiwanie Amundsena.

NEW-JORK, 29 V. (PAT.) W sobotę udadzą się trzej lotnicy, wśród nich znany lotnik Smitt, na pokładzie parowca Nawaria do Spitzbergu i stamtąd przedsięwziętą poszukiwanie za Amundsena na samolotach. Komitet ratunkowy na rzecz Amundsena zebrał w pierwszym dniu z publicznych składek 465 tys. dolarów.

Zaostrzenie się stosunków chińsko-sowieckich.

Z Mińska donoszą: Prasa sowiecka przepelniona jest alarmującymi wiadomościami o represjach stosowanych przez Chinczyków w Mandżurji wobec komunistów. Zebrania komunistyczne bezwzględnie, są rozwiązywane. Próby uzyskania pozwolenia na wydawanie gazety holszewickiej nie powiodły się. „Izwiestja” piszą, że pozycja władz chińskich spowodowała ożywienie wśród «białogwardyjskich» organizacji i związków monarchicznych. Protesty Karachana stale są ignorowane. Na zakończenie «Izwiestja» stwierdzają, że Mandżurja staje się coraz bardziej «bazą reakcji na północy Chin». Reakcję tą wyraźnie popiera Japonia, która dąży do zaostrzenia stosunków chińsko-sowieckich, aby w ten sposób nawiązać przyjazne stosunki z Chinami.

Sejm i Rząd.

Katastrofa pod Starogardem i taryfy kolejowe.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej przewodniczący poseł Bartel [Klub pracy] zainteresował obecnego na posiedzeniu Ministra Kolei Tyszkę w sprawie katastrofy pod Starogardem.

Minister Tyszka oświadczył, że orzeczenie sądu rozjemczego w tej sprawie oraz podniósł raz jeszcze, że rząd polski nie może odpowiadać za wypadki, spowodowane przez vis major. Minister zarazem przedstawił zarządzenia, które mają na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa w ruchu kolejowym na przyszłość. Oświadczenie ministra komisja przyjęła do wiadomości.

Poseł Bartel przystąpił do referowania sprawy podniesienia taryfy osobowej. Minister Tyszka oświadczył, że zwyżka ta spowodowana jest zniżką taryfy na przewóz węgla, drzewa i zboża, skąd wypływa zmniejszenie dochodów kolejowych, Z podwyżki taryfy osobowej minister spodziewa się uzyskać 20 mil. złotych.

Komisja przyjęła do wiadomości to oświadczenie p. ministra, składając jednocześnie rezolucję, wyrażającą zgodę na podniesienie taryfy osobowej od 1 czerwca r. b. z tem, aby motywy tej podwyżki były podane do publicznej wiadomości.

Budżet Prezydium Rady Ministrów.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała referat sen. Adelmiana (Ch. D.) o budżecie prezydium Rady Ministrów. Referent przedstawił pracę komisariatu oszczędnościowego i sekcji kresowej, zwracając uwagę na to, że rząd ma zamiar zlikwidować komisariat oszczędnościowy. Zdaniem referenta, popartego przez Sen. Nowodworskiego, komisariat oszczędnościowy powinien pozostać bądź to przy prezydium Rady Ministrów, bądź przy innym resorcie i czuwać nad wykonywaniem postulatów przez siebie uchwalonych.

Po dyskusji budżet Prezydium Rady Ministrów przyjęto bez zmian. Następnie przyjęto budżet Trybunału Administracyjnego z drobnymi poprawkami.

Pozatem przyjęto budżet „Monitora Polskiego”, wreszcie przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm budżet Polskiej Agencji Telegraficznej. Referent podniósł iż P. A. T. niema odpowiedniego lokalu i że posiada zbyt małą ilość korespondentów zagranicznych.

Dyrektor P. T. A. p. Górecki oświadczył, że lokal P. A. T. w najbliższym czasie będzie zmieniony i że w tym roku obsadzone będą trzy stanowiska korespondentów zagranicznych.

Tragedja wileńska.

Sejmowa komisja oświatowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie zaśnię wileńskich. Przewodniczący poseł Sołtyk (Z.L.N.) omówił stanowisko wizałtorów oraz stosunek władz szkolnych do szkolnictwa. Poseł Erdman (Piast) poruszył sprawę stosunku szkoły powszechnej do średniej.

Ustawa o monopolu zapalczanym w komisji skarbowej.

Sejmowa komisja skarbowo-wyścuchała referatu posła Manaczyńskiego (Z. L. N.) o projekcie noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych, płatnych w złocie i hipotecznie zabezpieczonych. Następnie komisja przeszła do III czyt. projektu ustawy o monopolu zapalczanym.

Dr. S. Margolis

Gabinet Roentgenowski prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena. Wileńska 39. Tel. 920. (róg Mostowej).

Przyczyna przyczyn.

Ostatnie tragiczne wypadki z dn. 6 i 22 maja, które do głębi wstrząsnęły sumieniem naszego społeczeństwa, zmusiły do szukania przyczyn zbrodni w gimnazjum Lelewela i tycych psychicznych objawów, które młodzieńców popchnęły do morderstwa lub targnięcia się na własne życie.

Jedni przypisują wpływ wojny lekceważenie życia swego i cudzego, inni dopatrują się w postępowaniu władz szkolnych przyczyn samosądu i zemsty, inni znów obwiniają rodziców o zbytne pobłażanie i brak nadzoru za dziećmi, wiążąc to z brakiem troskliwości władz szkolnych o to co uczniowie robią po za szkołą. Na koniec są tacy, którzy twierdzą, że w niektórych szkołach panują prądy t.z. liberalne, gdzie się wyśmiewają z religii i tradycji, dawniej w rodzinie i szkole panujących, wprowadzając natomiast kult racjonalizmu, opierającego się na negacji więzów moralnych, wreszcie widzą czyjąś ręką obca, kierującą skrycie młodzież do wykonywania planów, poza granicą wschodnią powstałych.

Może w wielu, może we wszystkich domniemaniach jest część prawdy, może każda z przyczyn składa się na końcowy efekt wyrodzenia, deprawacji naszego młodego pokolenia, ale nikomu do głowy nie przychodzi zapytać dlaczego te objawy się szerzą, dlaczego możliwym jest taki stan rzeczy, który dawniej nie był do pomysłenia.

Gdzie jest przyczyna tych przyczyn?

Czemu znikły atorytet rodziny, religii, władzy, obyczajów, dyscypliny? Nim nie zdamy sobie jasno sprawy z głównej przyczyny dającej możność rozrostu polipa toczonego nasz organizm społeczny, a po jej poznaniu nie weźmiemy się do uzdrowienia podłoża bagnistego, na którym wszelkie chorobotwórcze bakterie swobodnie się rozwijają, — nie możemy marzyć o uzdrowieniu społeczeństwa, ujęcia go w karby i powrotu do życia normalnego.

Otoż, — zdaniem naszym, — przyczyną główną jest nasz ustrój państwowy-społeczny.

Umysły młodzieży, wrażliwe bardzo, nasiąkają jak gąbka tem co je otacza, a że trudno wymagać by zmysł krytycyzmu był rozwinięty u tych, którzy, dzięki swej młodości, nie mogą posiadać doświadczenia, przeto «skorupka tem frąci czem za młodu nasiąknę» jak mówi przysłowie.

Zgorszenie idzie z góry a „biada tym co zgorszenie szerzą — lepiej by kamień młyński przywiązać im do szyi i wtrącić do wody” — jak mówi Pismo.

Przypatrzymy się jak się Polska organizowała i czem jest dzisiaj, a gdy zbadamy stan państwa, nie dziwimy się, że młode pokolenie wydaje plon taki, jakim jest ziarno posiewu.

Gdy powstał pierwszy rząd państwowy, — powstaje obok republika Lubelska, która po jej likwidacji daje do rządu ministrów. Formuje się sławetna milicja, znienawidzona przez cały naród, a zadaniem jej jest obrona na tych, co wywyższają czerwony sztandar na Zamku i utracają koronę z Orła Białego.

Ci sami ludzie dochodzą z czasem do stanowisk b. wysokich i im powierza się opiekę nad polskością w najbardziej zagrożonych częściach Rzeczypospolitej, pomimo iż publicznie

oświadczają się za wyrzuceniem warstwy ludności polskiej, która przez wieki tej polskość była ostoją.

Partja polityczna najmniej zasobna w czynniki polityczne pewnie i najmniej polsko czujące — zdobywa na Kresach największe wpływy, jątrzy stosunki pomiędzy narodowościami i klasami w sposób całkiem jawny, a nie tylko tej działalności nie ukroćają, ale jej członkowie biorą oficjalnie kierownictwo nad losami Kresów.

Młodzież przecie patrzy i widzi, a zabronienie jej czytania gazet lub zabronienie gazetom pisania o tem co się dzieje (jak to ktoś proponował) jest przecie niemożliwością.

A więc młodzież widząc — uczy się, że można przeciw władzy powstawać, że im kto mniej państwo jest usposobiony a należy do partji politycznej nie liczącej się z niczem innym jak z wpływem własnym i karierą osobistą, tem prędzej dojdzie do władzy i korzyści, depcząc po najbardziej świętych dla Polaka rzeczach.

Stąd pogarda się wyradza dla prawa, autorytetu władzy, świętości zasad patryotycznych, a rośnie kult bezwzględnej parcia, do wybicia się na zwierzchnie stanowisko, z pogardzeniem wszelkich innych czynników prócz «wszystko co chce to zrobić a nikt nie śmie mnie przeszkadzać».

Profesor czy wychowawca, o ile nie potakuje zachciankom lub je toleruje, jest czynnikiem tyranicznym, ciemiężcą, osobistością którą usunąć należy, jak kamień z drogi, — to też usuwa się go chociażby kulą lub bombą.

Matura musi być dana, bo jest potrzebna, choć często dają się słyszeć głosy, że «a wreszcie czort z nią» — nie ona dziś daje stanowisko i chleb! Ordynacja wyborcza wszak daje większość mandatów tym co zaledwie czytać i podpisać się mogą a oni mają władzę, pokazane przywileje i korzyści. Nie tylko dyplom wyższego zakładu ale i świadectwo maturalne, nie są potrzebne; bez nich można być b. wysokim dygnitarzem, w ręku swym losy państwa trzymającym.

Stąd wyradza się pogarda dla wiedzy prawdziwej i lekkie traktowanie tych, co tej wiedzy są krzewicielami.

Młodzież patrzy na Sejm i jego czynności prawodawcze, gdzie decyduje częstokroć, i to w rzeczach zasadniczych, nie racja stanu, nie zgodność z Konstytucją, a kombinacja partyjna i instynkty ludzi prymitywnych, oparta na *większości głosów nie na ich jakości*.

Stąd nauka praktyczna: uczeń jest zawsze więcej niż nauczyciel, a więc mniejszość winna się podporządkować; w szkole winni nauczyciele wykonywać rolę uczniów i jej się nie sprzeciwiać, bo inaczej zrobią burdę nie gorszą niż wybrańcy narodu albo posuną się do czynów takich jak członkowie prawnie egzystującego klubu komunistów.

Dziecko uczy się przykazań Bożych: ma uwielbiać Boga, szanować rodziców, nie kraść, nie tknąć ani osła ani służebnicy cudzej. — ma kochać bliźniego.

Cóż widzi jednak ono w wieku szkolnym: oto drwiny z religii, częścią t. z. bezwyznaniowość przełożonych, które podkopując autorytet Najwyższej istoty, podrywają siłę jej

nakazów. Gdzie jest autorytet rodziców, gdy wskazują na nich bądź jako na zacołańców, żubrów i burżujów, jeżeli do sfery kulturalnych należą i dawniejszą moralnością się rządzą, bądź rodzice sami są pozbawieni wszelkich zasad moralności chrześcijańskiej?

Co może się lęgnąć w młodych głowach, gdy ciała prawodawcze uchwalają wywłaszczenie jednych na korzyść drugich wbrew przykazaniu, «ani żadnej rzeczy, która jego jest», bo zebrała się większość która, uznaje własność, zagwarantowaną przez Konstytucję ale tylko względem siebie a nie innych?

Czy taki akt gwałtu obleczonego w formę prawną nie wywiera wpływu demoralizującego i nie utrwała w mniemaniu, że siła idzie przed prawem? — Wszak rozwijając dalej taki pogląd, można dojść do przekonania, że prawnie postępują n. p. bandyci, gdy w kilkudziesięciu przegłosują napad i ograbienie kogoś jednego, choćby ten ograbiony protestował — bo... większość głosów jest za ograbieniem. Utrwała się wśród młodzieży i w tym wypadku przekonanie że ona rządzi i decydować ma w szkole — bo liczebność jest silniejsza. Co młodzież może pomyśleć słysząc, że taki a taki dygnitarz wprowadza się do cudzego mieszkania, nie płaci albo płaci grosze a właściciel tego mieszkania jest wyrzucony z własnych mebli albo własnego domu i nie może znaleźć sprawiedliwości, bo ustawa pozbawia go prawa korzystania z własności? Inna ustawa pozwala na zabieranie majątków na osadnictwo i nie tylko nie przyznaje faktycznego odszkodowania, ale nie zalicza się zabranej ziemi w poczet daniny majątkowej. Takich przykładów można cytować bez końca, a czy jest do pomysłenia pogodzenie, w umysłach młodzieży, kontrastów z dziedziny moralności teoretycznej i praktyki w życiu obecnie stosowanej?

Dotknijmy innej dziedziny — pracy. «Będziesz pracował w pocie czoła twego», «Uczciwością a pracą», «Praca uszlachetnia i wzbogaca». Takie hasła wygłaszano dawniej i świat, opierając się na nich doszedł do kultury i bogactw.

Dziś wszyscy «pracujący» potworzyli niezliczone związki, których hasłem jest: «Najmniej pracuj — najwięcej żądaj», «W walce osiągniesz swe prawa» i t. p. Rezultaty mamy przed sobą: drożyzna, bezrobocie, zastój w przemyśle i handlu, zbiednienie ogółu, upadek moralności, pijactwo i rozpusta, strajki, zatargi, bicie kierowników a zawsze pod protektorem tych co za swój obowiązek mają stawać po stronie ilościowo większej.

Stan długiej bezczynności w ciągu dnia, gdy od 4-jej nie wiedzą robotnicy co robić z czasem — zmusza ich do szukania rozrywek w szynku, a że to kosztuje, więc wymagania zwiększonej zapłaty wciąż rosną, praca zaś intensywniejsza jest przez *prawo wzbroniona i karana*.

Prawo staje w obronie nierobstwa, wymagając coraz to większych świadczeń od pracodawców, którym podobać nie są w stanie.

Sytuacja finansowa i ekonomiczna wciąż się pogarsza, państwo dąży do ruiny, — ale rozpaczliwe wołanie społeczeństwa o ratunek przez wzmocnienie pracy nie znajduje oddźwięku, bo *czynnik ilościowy* temu się sprzeciwia i stan beznadziejny trwać będzie

do chwili gdy głodne rzesze nie będą miały skąd czerpać, pomimo strajków prostych, ostrych czy czarnych.

Jakże dla młodzieży stała nauka? Ano — robić jak najmniej a wymagać jak najwięcej dla zadowolenia wszelkich zachcianek. Zrzęczyć się i żądać — bo w liczbie jest źródło prawa.

Kontrast pomiędzy zewnętrznymi oznakami patryotyzmu wyrażonymi w obchodach, pochodach, sztafardach i rocznicach a wewnętrzną treścią życia obecnego przepelnionego sobkowstwem, nienawiścią partyjną, ciągłymi gorszącymi scenami w reprezentacji narodu, zapoznaniem rzeczywistych celów państwowych, intrygami, szkalowaniem wszystkiego i wszystkich co nie uznaje swawoli i samowoli, — wywołuje wpływ demoralizujący stwarzając przekonanie, że

nic świętego niema, że wszystko jest dozwolone.

Niesprzeciwianie się złu, które jakby służyło za *motto* w życiu naszego państwa, jest rozumiane jako sankcja na wszelkie zło. — Nie dziwmy się więc, że jest tak jak jest.

Bogu dzięki nie cała młodzież jest wytrącona z równowagi moralnej — młodzież wyższych uczelni wykazuje coraz większe zrozumienie i silniejsze reagowanie, a to jest objawem wysoce pocieszającym.

Jeżeli społeczeństwo zrozumie gdzie leży przyczyna przyczyn dezorganizacji życia szkolnego, niewątpliwie postara się o jej usunięcie, czem nie tylko uratowane będzie nasze młode pokolenie ale i Polska.

Kto ma oczy niech patrzy, — kto ma uszy niech słyszy.

Stanisław Waikowicz.

TELEGRAMY.

Parlamentarzyści angielscy w Warszawie.

WARSZAWA, 29 V. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 8 m. 52 rano pociągem paryskim przyjechała delegacja parlamentarzystów w angielskich w liczbie 9 osób. Wraz z delegacją przybył delegat M-stwa Spraw Zagranicznych p. Bielski.

Na dworcze gości powitał przedstawiciel Marszałka Sejmu, przedstawiciel sfer społecznych, poselstwa angielskiego, M. S. Z. M-twa Przemysłu i Handlu oraz przyjdym komitetu przyjęcia. Parlamentarzyści angielscy zamieszkali w hotelu Europejskim. W godzinach przedpołudniowych złożyli wizyty posłowi angielskiemu, Ministrowi Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu, p.p. Marszałkom Sejmu i Senatowi.

O godz. 2-jej odbyło się śniadanie, wydane przez komitet przyjęcia. O godz. 4-jej goście złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza. O godz. 5-jej pp. odbyła się audjencja u p. prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze. O godz. 8-jej wieczorem odbędzie się obiad, wydany przez p. Premiera, poczem goście wezmą udział w raucie, wydanym na ich честь w prezydium Rady Ministrów.

Minister Janicki w Danji.

KOPENHAGA, 28 V. (Pat.) We środę 27 b. m. p. minister rolnictwa Borling wydał śniadanie na część ministra Janickiego. W imieniu rządu duńskiego wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Mollke, który powitał ministra Janickiego, wyrażając radość z powodu jego przybycia do Danji. Z kolei minister stwierdził łączność rolnictwa duńskiego i polskiego oraz dziękował za gościnność, z jaką przyjmowano wycieczki duńskie w Polsce. W końcu manifestując swe uznanie i przyjaźń dla Polski, minister wznosił toast na jej честь. W odpowiedzi wygłosił przemówienie minister Janicki, podkreślając kwitujący stan rolnictwa duńskiego, będącego wzorem dla Polski.

Polska Spółka Fotograficzna

„POLFOT“

Wilno, ul. Mickiewicza 23.

Aparaty i artykuły fotograficzne.
Wykonywanie robót amatorskich.

Pen Kluby.

Jeżeli instytucja literacka jedna z najbardziej nowoczesnych. Jest to stowarzyszenie, jest to towarzystwo, wyrażamy się jeszcze jaśniej: klub, w rozumieniu angielskim, do którego należą: literaci, powieściopisarze, redaktorowie oraz wydawcy, poeci — *poets*, *editors*, *novelists*. Z tych czterech wyrazów w połączeniu z angielskim: *club* powstała nazwa: *Pen Club*.

Taki Pen Club założył w Anglii para lat temu znakomity pisarz John Galsworthy. Cel główny: przyjmowanie oraz honorowanie pisarzy zagranicznych przyjeżdżających do Anglii, goszczących w Anglii przejeżdżając; cel drugi: ułatwienie pisarzom angielskim należącym do Pen Klubu, a wozającym po Europie, wchodzenie w stosunki nie tylko z wiodącymi leż i towarzyszącymi z kolegami swymi obcokrajowymi.

Idea tak się podobała, że niemal w lot potworzyły się takie Pen Kluby we wszystkich krajach cywilizowanych. Jest ich ogółem w chwili obecnej 22.

Francuski Pen Club przybrał sobie nazwę Cercle Littéraire International, w skróceniu C. L. I. albo całkiem już po bolszewicku Ch. Należy do niego już 180 członków. Wniemy swym zadaniom i celom paryski C. I. urządził w ciągu ostatnich dwóch lat wystawne recepcje połączone z bankietami i akademjami na część kilku znakomitych pisarzy cudzoziemskich goszczących w Paryżu, lub zwiedzających Francję. Byli to: Pirandello, Ramon Gomez de la Serna, Johann Bojer, Fritz von Unruh, Israel Zangwill, Rainer Maria Rilke, tudzież Miguel de Unamuno.

W miarę wzrastania ich liczby, rozpoczęły się zjazdy Pen Klubów. Zjazdy ich delegatów. Pierwszy taki zjazd odbył się w Londynie w 1923-cim, drugi w New-Jorku, teraz zaś ma odbyć się trzeci w Paryżu, w dniach 21, 22 i 23-cim maja.

U nas, w Polsce, powstał też Pen Club zorganizowany na wzór angielskiego, stwarzaniem Stefana Żeromskiego. Pierwszy raz za pośrednictwem swoich delegatów brał udział w zjeździe międzynarodowym, tego roku, w Paryżu. Reprezentowali tam na zjeździe Pen Klubów literaturę polską: Wł. St. Reymont, Żelenski-Boy i Jarosław Iwaszkiewicz.

Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa“.

Kobieta powojenna.

Senat francuski odrzucając *en bloc* w maju 1919-go r. przedłożone mu i zawotowane przez Izbę Deputowanych prawo o wybieralności kobiet do wszystkich zgromadzeń (aż do parlamentu włącznie) czy zgadnie kto jakimi zasłaniał się motywami? Za wiele we Francji kobiet! Ta masa gotowa... zachwiać równowagę wyborczą. A powtórze: wyborcze głosy niewieście dalyby potężny oręż w ręce... klerykalizmowi! Wiadomo bowiem, że kler ma ogromny wpływ na kobiety.

Z tego ostatniego względu lewica francuska niemal do ostatniej chwili wahała się poprzeć z całą siłą emancypację wyborczą kobiet. Sam tylko osobiście p. Herriot był zawsze za polityczną emancypacją kobiet — ale stopniową.

Jak wiadomo, przysługuje kobietom prawo wyborcze bierne i czynne w 30 już państwach rozmaitych — oprócz w Szwajcarii, Włoszech i w Portugalji.

Najcharakterystyczniejszą ewolucję przeszła kobieta w ciągu ostatnich lat dziesięciu — w Niemczech.

Zbyteczną jest chyba rzeczą za-

pewniać, że dzisiejsza Niemka równie daleką jest od Małgorzaty z „Fausta“ jak od dziewczeczki z wpiętym we włosy lub u gorsu «niebieskim kwiatkiem» romantyzmu. Gospodyni wzorowa u domowego ogniska? Niewątpliwie, tylko, że ogniska rodzinne djabło jakoś poprzygasafy po wojnie... Minęły czasy kiedy „pan domu“ był nietylko dla domowników lecz dla rodzonej żony istotnym panem i władcą; kiedy prawa Niemka wstawała choćby o czwartej rano aby dla swego pana i władcy ugotować kawę własnoręczną i osobiście asystować przy jego posilaniu się.

Gdy wszyscy mężczyźni poszli na wojnę, jęły zastępować ich w Niemczech kobiety — dosłownie na wszystkich stanowiskach, począwszy od katedry szkolnej a kończąc na konduktorstwie w tramwajach. Kobięcie przypadło w udziale prowadzić całe przedsiębiorstwa np. handlowe. Zaroiło się od kobiet: w bankach, w fabrykach, w aptekach, przy motorach w autobusach, na koczach dorożkarskich.

Podczas wojny przywykły kobiety samodzielnie żyć, o nic nikogo nie pytać, kierować się według własnego widzimisię. Niepodległość absolutna!

Wojna też przyniosła im prawo wyborcze, czynne i bierne, zgola bez żadnych ograniczeń. W zakresie prawa handlowego zdobyła kobieta podczas wojny, niedostępną dotąd — przynajmniej w Niemczech — przywilej zawierania umów, podpisywania aktów etc., zgola bez aprobaty lub wespół - podpisu męża.

Zdawałoby się, że takie ogromne rozszerzenie pola działalności i... zarobkowania powinno było bardzo a bardzo poprawić los i dolę kobiet. Nie poprawiło ich bytu i doli w takiej mierze, w jakiej zdawało się, że poprawi.

Przedewszystkiem, panowie mężczyźni, wracający z wojny do kraju — po zawarciu pokoju — zechcieli bez żadnej ceremonji wrócić na zajmowane przed wojną stanowiska. [Zdawało im się, że wystarczy tylko... wyrzucić z nich kobiety. Niech wracają do przedwojennych zajęć swoich! A właśnie... Kobiety oparły się. Ani myślały porzucić zdobytych placówek pracy. Wytworzył się między brzydką a piękną połową rodzaju ludzkiego, przynajmniej w dość znacznej części Europy, stosunek nader przykry i napięty.

I dokąd - że miały kobiety „wró-

cić“? Do gospodarstwa domowego? Było ono jeżeli nie całkowicie zniszczone to poograniczone wszędzie do minimum. Małe i średnie fortuny srode ucierpiały podczas wojny. Wiele ognisk domowych — pogasło. Wiele rodzin nawet wcale zamoznych przestało „prowadzić własne gospodarstwo“. Po niesłychanych przywacjach wojennych przyszły czasy rujnującej wszystkich inflacji. Potem przyszedł okres gorączkowego redukcji w urzędach, w biurach i przedsiębiorstwach prywatnych. A przedewszystkiem usuwano — kobiety. Kobieta pozbawiona zarobkowania w urzędzie, w biurze, w sklepie, nie miała dokąd wrócić.

Dla pańien pozostawało jako jedyna ucieczka: małżeństwo. Ale i do tego portu jakże trudno dobić się w dzisiejszych czasach! Mężczyzna nie jest w stanie utrzymać żony a potem, ewentualnie, dzieci. Drożyzna bardzo znaczna; pensje i zarobki, osobiście dla t. zw. „inteligencji“, mniejsze niż przed wojną. A wydatki — większe! Jakże tu związać końce z końcami. Sam Salomon by nie potrafił. Sam mężczyzna znieśnie jeszcze jako tako nawet najsurowszy niedostatek ale

...jakież będzie miał życie w domu gdy od tego niedostatku cierpieć zacznie żona, cierpieć zacząć dzieci? Dodajmy sławetną „kwestję mieszkaniową“ dająca się dziś we znaki ludności wszystkich bez wyjątku miast w Europie. Gdzie znaleźć i jak dach nad głową dla rodziny?

Mężczyzna, choćby jaknajbardziej był skłonny do ożenku — waha się... nie ma odwagi wziąć na siebie obowiązków niesłychanie już dziś ciężkich; w rezultacie — nie żeni się. I trudno mu brać tego za zię.

A konkurencyjna walka o kawałek chleba wre w najlepsze między kobietami a mężczyznami. Wielka francuska Liga Kobiet ma na pierwszym planie swego programu: unifikację płac pod hasłem «Równa zapłata za jednakową robotę! A *travail égal, salaire égal!* Bo wciąż jeszcze na całym świecie Bożym praca kobiety uważana jest za co najmniej wartościowego niż praca mężczyzny. O poprawie bytu ekonomicznego dla kobiet walczą nietylko kobiety, lecz znaczniejszych rezultatów dotąd nie osiągnęły.

A jakże słysząc w dziedzinie profesyjnej wołnych? Wśród niewieściej inteligencji. Juści, ani słowa kobieta-

OGRÓD
po-BERNARDYŃSKI
Dziś w sobotę
30-go maja, 1925 r.
odbe-
dzie
się

Poranek Muzyczny
WIL. ORKIESTRY
SYMFONICZNEJ
pod dyr.
ADAMA WYLEZYŃSKIEGO.
w progr. Grieg, Massenet, Moniuszko i inn. Początek o godz. 8-jej wiecz. Wejście do ogrodu 30 gr. Bil. ulg. 20 gr.
Następny koncert odbędzie się we wtorek 2-go czerwca r. b. o godz. 8-jej wiecz.

Z życia „Odrodzenia” akademickiego.

Niezmiernie charakterystycznym jest punkt drugi deklaracji ideowej „Odrodzenia”.

„Stajemy przy Kościele Katolickim, tym żywym depozytariuszu prawa Bożego. Hasłem naszym: *oddać naród Chrystusowi, a metodą działania: chrześcijaninem jestem i nic mi nie obce.*”

Drugi punkt deklaracji jest nadzwyczaj ważny, dla charakterystyki ideologii Odrodzenia, gdyż, jak stwierdziliśmy w ostatni piątek, w pierwszym zawiera się tylko najogólniejsze chrześcijańskie pojęcie życia bez tej jego pełni i niewzruszoności, — jaką może dać tylko bezwzględne ustalenie dogmatów i oparcie ich na powadze nieomyślnej nauki, — i bez tej jego życiowości, którą można zaczerpnąć jedynie tylko w skojarzeniu z życiem prawdy nadprzyrodzonej i jej oddziaływanie przez łaskę. Słowem, drugi punkt deklaracji Odrodzenia — opowiedzenie się przy instytucji Bożej, Kościele, — jest momentem, w którym dotychczasowa mgławica wzniósłymi prawd i szlachetnych usiłowań przybiera kształt ustalony, niewzruszony, a więc dający mocną podstawę do rozwoju wszystkim pierwiastkom życiowym ludzkości.

Wartości cywilizacyjno-wychowawcze Kościoła u nas w Polsce są jeszcze niestety bardzo zapoznane, — i to się mści na układzie naszych stosunków społecznych i na prężności naszego czynu politycznego.

Informowanie opinii publicznej w tej dziedzinie jest jednym z zadań Odrodzenia, któremu się kierował zarząd Stowarzyszenia, występując w b. r. akad. z inicjatywą szeregu odczytów, zatytułowanych ogólnie: *Katolicki Tydzień Społeczny na U. S. B.* [Sprawozdanie patrz Alma Mater № 3 i osobno w oddzielce].

Kościół nietyko daje skołatany rozumprawdę, miotanemu zwątpieniem rozumowi rzeczywistość [patrz odczyt prof. Fr. Bossowskiego z powyższego cyklu], — ale i w dziedzinie moralności daje dwa najwyższe czynniki życia i rozwoju: prawo i łaskę, [prof. F. Koneczny z tegoż cyklu] wytwarzają poczucie praworządności i opiera na niem pojęcie prawdziwej wolności, demokracji, niesłusznie monopolizowanej przez nasze ugrupowania lewicowe.

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE
HERBATA i KAKAO
„JAPONCZYK”

swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych!

Dość przecież przypomnieć sobie, że pierwszy w Polsce przywilej ogólny, dotyczący całej warstwy, nie zaś poszczególnych jednostek, przywilej Łęczycki 1180 r. Dopiero przez ten wyłom w samowładztwie otwartą się droga dla innych stanów do stwierdzenia swych praw, w dalszym zaś następstwie historycznego rozwoju nasza demokracja dzisiejsza.

Uchwalenie więc tego punktu deklaracji stało się momentem zwrotnym w dziejach umysłowości, — więcej jeszcze, w dziejach życia państwowego i społecznego w Polsce.

Nareszcie struna, której dotąd brakowało w akordzie wysiłków niepodległej Polski, dała się nawiązać do ostatniego czynu politycznej myśli polskiej, jaką jest bezwarunkowo ustawa rządowa z dn. 3 maja z jej artykułem pierwszym, głoszącym, iż „religią narodową panującą jest i będzie wiara święta Rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami” i upatrującym w tem rejonem pomyślnego rozwoju państwa.

Stosunki Wileńsk. Koła „Odrodzenia” z zagran. Wileńskie Koło „Odrodzenia” utrzymuje w dalszym ciągu zadzierżnięte stosunki z zagranicznymi organizacjami akademickimi o ideologii katolickiej, narodowej i demokratycznej, jak również organizacjami starszego społeczeństwa francuskiego. Koło otrzymuje systematycznie szereg pism francuskich. Między innymi także „Les Amities catholiques francaise a L’Etranger.” Ostatni Komitet redagujący powyższe pismo łaskawie nadesłał Wileńskiemu „Odrodzeniu” trzy b. aktualne książki, dotyczące życia polskiego, a mianowicie: I „Pourquoi la France aime la Pologne”, II „Les Eveques francais en Pologne” obydwie pióra Mgra Alfreda Baudrillart oraz III „Le ragonnement spirituel de la France” pióra Mgra Beaupin. Członkowie z tem mogą się zapoznać w bibliotece „Odrodzenia.”

Doroczny Kurs Społeczny Odrodzenia w Lublinie. Zwyczajem lat poprzednich Teorytyczny Kurs Społeczny „Odrodzenia” odbędzie się latem b. r. [prawdopodobnie w sierpniu] na terenie Uniwersytetu Lubelskiego. Kurs ma na celu pogłębienie podstaw ideowych organizacji, wykluwających się we wspaniałej atmosferze kursowej, rozszerzenie horyzontu myśli odrodzeniowej, rewidzję taktyki i metod jak również władze organizacyjnych. Poza obradami kurs nosi charakter zycia się towarzyskiego. Trwa 8 (osiem) dni bez przerwy. Odczyty, referaty, dyskusje, obrady trwają rano i całe popołudnie do godz. 8 wiecz.

W kursie zwyczajnie bierze udział przeszło stu przedstawicieli poszczególnych kół (Warszawa, Kraków, Włów, Poznań, Lublin, Wilno i Paryż).

Zebranie „Odrodzenia.” Zwyczajne dwutygodniowe zebranie „Odrodzenia” odbędzie się w niedzielę dnia 7-go czerwca r. b. o godz. 12^{1/2} w pl. we własnym lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 18 m. 3. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

wojnie na arenę polityczną? Szerokie, ogromne pole. A Metternichów przeciwko kobietom huk! Tak... niewątpliwie... ale kobiety, wszedźszy na arenę polityczną, nie utworzyły nigdzie stronnictwa kobiecego, partii samodzielnej niewieściej. Przeciwnie, porozpraszały się po różnych obozach politycznych. W Niemczech np. najwięcej na wejściu kobiet do polityki zyskało Centrum. Właśnie z racji, wspomnianego już wyżej, wpływu wywieranego na kobiety przez kler. Również i do obozu socjalno-demokratycznego znaczna liczba weszła kobiet. Natomiast — wciąż mowa o Niemczech teraźniejszych — partje z obozu t. zw. burżuazji usiłują pozbyć się kobiet. Nie chcą solidaryzować się z niewieściami rekryminacjami tudzież dążeniem do... jeszcze dalej idącej emancypacji socjalnej i politycznej. Bo kobiety są nienasycone.

Niema na świecie wyborcy tak bardzo jak kobieta związanego z osobą kandydata. Kobiety — we wszystkich dziś krajach — pragnęłyby głosować na danego osobnika nie zaś, broń Boże, na partyjną listę. Nie jest to wcale głupio. Przeciwnie, jest to żądanie i racjonalne i słuszne. Wszędzie dziś kobiety domagają się rewizji i zmiany ordynacji wyborczej. Niech rozstrzygają wybór kandydata do parlamentu: jego osobiste przytnoty nie zaś jego przynależność do tego lub owego stronnictwa!

Dalej — niemal powszechnie — mają kobiety na pierwszym miejscu w programie swoim politycznym: zrównanie w prawach dzieci t. zw. „naturalnych” ze ślubnymi, powtóre jaknajsilniejsze zmuszenie „naturalnych” ojców do łożenia na utrzymanie i edukację „naturalnych” dzieci (*nota bene* np. w Niemczech poszukiwanie ojcowstwa *la recherche de la paternite*, nietylko nie jest wzbronione, jak w krajach gdzie kodeks Napoleona obowiązuje, lecz w wielu wypadkach jest nawet wręcz nakazane); wreszcie domagają się kobiety wszędzie równych do dzieci praw jak te, które posiadają ojcowie, zwłaszcza do dzieci, których ojciec nie żyje lub ojca rozwiedzionego.

In *summa* jednak nowy obszar pracy i zajęcia, szerokie, powojenne pole dla działalności wszelkiego rodzaju nie widać aby zadowolnily kobiety współczesną. Przeciwnie — dają jej wiele rozczarowań. Bardzo, bardzo wiele kobiet pragnęłyby dziś wrócić z areny szerokiego życia spo-

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE
HERBATA i KAKAO
„JAPONCZYK”
swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych!

adwokat lub kobieta-lekarz w niczem pod względem nauki, talentu, zamiłowania nie ustępuje lekarzowi lub palestrantowi płci męskiej. A jednak... dochody lekarskie i adwokackie kobiet nie przestają być *mniejsze* niż męzczyzn. Istnieje wciąż jeszcze pełna „nieufność do niewieściej medycyny, do niewieściej obrony sądowej. Kobieta jest doskonałym adwokatem — ale własnej sprawy! Podobnie i ze stanowiskami profesorskimi nawet nauczycielskimi; jeszcze bardziej — za granicą — z zajmowaniami przez kobiety wyższych stanowisk w administracji biurokratycznej. Wszędzie i wszędzie: faworyzowanie męzczyzn. W tej dziedzinie „oczko” niewieście nie wiele pomaga. Jeszcze urzędniczka przepcha się „oczkiem” zwycięsko przez tłum kontr-kandydatek, ale na *zwierzchnika* żadnej kobiety nie wypromuje. Męzczyzna nie lubi *oficjalnie* ulegać kobiecie. W domu, w intymności życia rodzinnego lub tylko wspólnego — to co innego...

tecznego a tem bardziej politycznego do spokojnego domowego zacisza, gdzieby wśród dawnych, przedwojennych czuły się w swoim żywiole. Niestety! Powrót niemożliwy. Zmieniły się czasy, zmieniły warunki życia. Domowych ognisk coraz mniej. Choćby już z tej jednej przyczyny, że dziś na świecie kobiet znacznie, znacznie więcej niż męzczyzn. Nie starczyłoby dla kobiet mężów — jeśliby nawet każdy z nich zdecydował się stanąć na słonym kobiercu!

Tedy kobiety, przywykły pod czas wojny do samodzielności, do rozporządzania się własnym losem bez niczyjej ingerencji niech dalej... kierują się same przez życie. Jak Bóg da.

Wspomniał się na początku uwag niniejszych o typie Malgosi, oraz o typie dziewczątka niemieckiego z epoki romantyzmu... Niedawno temu pisał w „Europe Nouvelle” redowita Niemka, co postowała do Reichstagu, p. Katarzyna von Oheimb co następuje: „Młodzież dziś niemiecka, nie wyłączając dziewcząt, ma rodziców za ba i bardzo. Przywykła podczas wojny, nietylko żyć bez najmniejszego skrępowania (gdzie kto wówczas miał czas zajmować

się dziećmi!) lecz np. podczas inflacji dorabiać się sporych sumek spekulując na walucie! Demoralizacja dziś jest niemała wśród młodzieży niemieckiej zwłaszcza ze sfer zamożnych. Obcowanie ze sobą chłopców i dziewcząt... bardzo, bardzo nienormalne. Na szczęście już zapowiada się *reakcja*. Kobiety zaś dojrzałe stają się coraz bardziej realistkami, pozytywistkami. To im jedno co pozostało”.

Rada niewątpliwie dobra. Życie twarde. Oczy trzeba mieć szeroko otwarte. Rozumować ściśle. Pracy — nie marnować. Pamiętać, że w każdej życia okazji, osobliwie krytycznej, ma się tylko siebie! Nie liczyć na niczyją pomoc. Przyjmować każdy niespodziewany uśmiech losu jak prezent na imieniny. Cudu nie wyglądać. Za „dzielnym ramieniem męzczyzny” nie oglądać się wciąż. Na własnych nogach stać. Życia — nie bać się!

Oto kilkoro zasadniczych przykazań, które się kobiecie dzisiejszej niewątpliwie przydać się mogą.

— (g) **Próbny alarm.** W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem mieszkańcy dzielnicy położonych przy kolei zostali zaniepokojeni alarmowymi gwizdkami na kolei. Jak się okazało, był to próbny alarm w celu skontrolowania sprawności kolejowej ogniowej straży ochotniczej.

— (r) **Znów wyścigi samochodowe.** Wczoraj po południu na ul. Wielkiej przy kościele św. Jana miały miejsce oryginalne zawody samochodowe między taksometrem a autobusem T-stwa „Autopol” (błękitny). Rozigrani szoferzy pomykali wcale szybko wążką i ruchliwą uliczką (tuż i skrzyżowania), przyczem ciężki „Autopol” „nalatywał” co p-wien czas zartem na taksometr, hamując dopiero w ostatniej chwili, gdy odległość pomiędzy nimi wynosiła jakieś półtora metra! Szoferem było niewątpliwie wesoło; troszkę mniej jednak — publiczności, którą wieził; zaś przedchodnie oglądali się z zgrozzeniem.

«Miłe złego początki», ale gdyby się tak popsuł nagle hamulec, (a nie raz się to zdarza) co wówczas?

— (r) **Miasto się uporządkuje.** Ostatnio Magistrat dość dzielnie wziął się do horendalnych bruków miejskich, zaś właściciele domów, «urgowani» przez policję do chodników.

Wkrótce zostanie ukończone brukowanie ulicy Boufalowej i remont odcinków Wileńskiej, Zawalnej i ul. Mickiewicza.

Co się tyczy chodników, to zwłaszcza energicznie zabrano się do nich na ul. Wileńskiej, stosując wszędzie płyty betonowe, jako najpraktyczniejsze, mając również na myśli estetyczny wygląd miasta. Możemy się więc spodziewać, że w niedługim czasie t. z. „klawiszki”, (przynajmniej w śródmieściu), przejdą do przeszłości.

Oby-z jak najprędzej!

KRONIKA

Wsch. śl. o g. 3 m. 58.
Zach. śl. o g. 7 m. 7.

SOBOTA 30 Dziś
Feliksa Jutro
Zest. Duchy śl.

WILEŃSKA
— (g) **Konferencja w sprawie pracy dla bezrobotnych.** Dnia 26 maja r. b. odbyła się pod przewodnictwem Delegata Rządu p. Władysława Raczkiewicza konferencja zainteresowanych czynników w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. W obradach udział wzięli: Prezydent miasta p. W. Bańkowski, Dyrektor Robót Publicznych p. K. Zawisza, Okręgowy Inspektor Pracy p. B. Leszczyński, Kierownik Rejonu Inżynierji i Sap. maj. Smieszko, Naczelnik Wydziału Samorządowego p. S. Kopeć, Naczelnik Wydz. Pracy i Opieki Społecznej p. K. Jocz, Szef Sekcji Technicznej Magistratu p. Pięgutowski, Przedstawiciele P. U. P. P. i inni.

Zebranie zajął p. Delegat Rządu, przedstawiając obecny stan bezrobocia, który pomimo rozpoczęcia się sezonu robót budowlanych i polnych nie uległ zmniejszeniu. W przemówieniu swoim podkreślił, że zadaniem konferencji jest zbadać ten anomalny stan rzeczy, usunąć przyczyny obecnego bezrobocia i obmyśleć środki zamierzające do tego, by na przyszłość angażowano do pracy robotników zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, do czego ten Urząd został powołany.

W dyskusji wyjaśniono się, iż w chwili obecnej na terenie Wilna znajduje się około 2.000 bezrobotnych w czem 500 sił niefachowych. Praco dawcy przyjmują robotników pomijając P. U. P. P. Ze względu na to, iż ten ostatni powołany jest do uregulowania sprawy bezrobocia i zatrudniania bezrobotnych, zebrani wypowiedzieli się za koniecznością rozwinięcia bliższego nadzoru w sprawie zatrudniania robotników przez przedsiębiorstwa oraz regulowania i czuwania nad ich wzajemnym stosunkiem w zakresie umów i płac.

Ponadto konferencja uchwaliła opracować regulamin, zobowiązujący urzędy państwowe i samorządowe prowadzące jakiegokolwiek roboty budowlane do angażowania robotników za pośrednictwem P. U. P. P. i normujących stosunki robotnika i przedsiębiorcy przy robotach budowlanych, ziemnych i betonowych, wykonywanych z ramienia władz rządowych lub samorządowych.

— (g) **Egzaminy dla eksternistów w zakresie szkół powszechnych.** Obecnie przyjmowane są przez Inspektora szkół powszechnych na m. Wilno podania o dopuszczenie do składania egzaminów z zakresu 7-miu klas szkoły powszechnej. Egzaminy te zorganizowane zostały dla osób w wieku poza szkolnym, by dać możliwość im uzyskania cenzusu naukowego w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej. Oplata za egzaminy wynosi od 15 do 20 złotych.

— (g) **W sprawie kursów języka białoruskiego.** W niedługim czasie zostaną zorganizowane kursa

języka białoruskiego dla nauczycieli szkół powszechnych miasta Wilna, oraz specjalna ad hoc powołania komisja egzaminacyjna. Ukończenie tych kursów z wynikiem pomyślnym będzie dawało uprawnienie z grupy humanistycznej. Na kurs mogą zapisywać się nauczyciele kwalifikowani i częściowo wykwalifikowani. Niekwalifikowani będą przyjmowani po każdorazowym, indywidualnym rozstrzygnięciu przez Ministerstwo.

— (g) **Ułgi na przewóz ładunków masowych** By ułatwić wywóz ładunków masowych a w szczególności zaś materiałów drzewnych, wprowadzony został na kolei w ostatnim czasie nowy sposób obliczania opłaty za podstawienie na szlaki, przystanki, ładownie i t. p. punkty nie taryfowe (leżące poza obrębem stacji taryfowych).

Zamiast, jak dotychczas, pobierania opłaty za całą odległość pomiędzy dwiema stacjami sąsiednimi taryfowymi, będzie obecnie pobierana opłata tylko za rzeczywisty przebieg wagonu od miejsca ładunku do stacji taryfowej.

Ten sposób obliczenia obniży znacznie w wielu wypadkach koszt podstawiania wagonów.

— (g) **Z posiedzenia Rady do spraw kolonji letnich dla uczącej się młodzieży.** Na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu rady do spraw kolonji letnich dla uczącej się młodzieży został rozdysponowany na poszczególne województwa przyznany swego czasu kredyt w wysokości 160.000 złotych. Oprócz tego na posiedzeniu tem wypowiedziano szereg postulatów w sprawie opieki nad uczącą się młodzieżą. Podniesiona została również kwestja czynnego udziału w tej sprawie Kas Chorych, które winny współdziałać przez wysyłanie dzieci swych członków na kolonje letnie, traktując je jako kolonje lecznicze. Poza tem wysunięty został projekt zwolnienia dzieci szkół powszechnych od zajęć szkolnych o dwa tygodnie wcześniej ewentualnie rozpoczynając rok szkolny w tych szkołach o dwa tygodnie później.

— **Burza wczorajsza.** Wczoraj w godzinach wieczornych przeszła nad Wilnem gwałtowna burza z ulewą i piorunami. Niezwykle ulewny deszcz padał przez dobrych kilka godzin poczem nastąpiło uspokojenie.

— **Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża.** We wtorek odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża.

Na sezon letni

HABIG
NAJTRWALESZE, WYTWORNE
MOD. NE **KAPELUSZE**
wyłączna sprzedaż **E. MIESZKOWSKI**
MICKIEWICZA 22.

OBUWIE PŁÓCIENNE
Białe i Popielate
!!! MĘSKIE !!!
!!! DAMSKIE !!!

PŁASZCZE LETNIE ANGIELSKIE
KRAWATY FULAROWE JASNE
ORYGINALNE KAPELUSZE „PANAMA”
poleca **JAN WORULSKI i S-ka**
WILNO, WIELKA 9. TEL. 182.

— (g) **Próbny alarm.** W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem mieszkańcy dzielnicy położonych przy kolei zostali zaniepokojeni alarmowymi gwizdkami na kolei. Jak się okazało, był to próbny alarm w celu skontrolowania sprawności kolejowej ogniowej straży ochotniczej.

— (r) **Znów wyścigi samochodowe.** Wczoraj po południu na ul. Wielkiej przy kościele św. Jana miały miejsce oryginalne zawody samochodowe między taksometrem a autobusem T-stwa „Autopol” (błękitny). Rozigrani szoferzy pomykali wcale szybko wążką i ruchliwą uliczką (tuż i skrzyżowania), przyczem ciężki „Autopol” „nalatywał” co p-wien czas zartem na taksometr, hamując dopiero w ostatniej chwili, gdy odległość pomiędzy nimi wynosiła jakieś półtora metra! Szoferem było niewątpliwie wesoło; troszkę mniej jednak — publiczności, którą wieził; zaś przedchodnie oglądali się z zgrozzeniem.

«Miłe złego początki», ale gdyby się tak popsuł nagle hamulec, (a nie raz się to zdarza) co wówczas?

— (r) **Miasto się uporządkuje.** Ostatnio Magistrat dość dzielnie wziął się do horendalnych bruków miejskich, zaś właściciele domów, «urgowani» przez policję do chodników.

Wkrótce zostanie ukończone brukowanie ulicy Boufalowej i remont odcinków Wileńskiej, Zawalnej i ul. Mickiewicza.

Co się tyczy chodników, to zwłaszcza energicznie zabrano się do nich na ul. Wileńskiej, stosując wszędzie płyty betonowe, jako najpraktyczniejsze, mając również na myśli estetyczny wygląd miasta. Możemy się więc spodziewać, że w niedługim czasie t. z. „klawiszki”, (przynajmniej w śródmieściu), przejdą do przeszłości.

Oby-z jak najprędzej!

— (g) **Próbny alarm.** W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem mieszkańcy dzielnicy położonych przy kolei zostali zaniepokojeni alarmowymi gwizdkami na kolei. Jak się okazało, był to próbny alarm w celu skontrolowania sprawności kolejowej ogniowej straży ochotniczej.

— (r) **Znów wyścigi samochodowe.** Wczoraj po południu na ul. Wielkiej przy kościele św. Jana miały miejsce oryginalne zawody samochodowe między taksometrem a autobusem T-stwa „Autopol” (błękitny). Rozigrani szoferzy pomykali wcale szybko wążką i ruchliwą uliczką (tuż i skrzyżowania), przyczem ciężki „Autopol” „nalatywał” co p-wien czas zartem na taksometr, hamując dopiero w ostatniej chwili, gdy odległość pomiędzy nimi wynosiła jakieś półtora metra! Szoferem było niewątpliwie wesoło; troszkę mniej jednak — publiczności, którą wieził; zaś przedchodnie oglądali się z zgrozzeniem.

«Miłe złego początki», ale gdyby się tak popsuł nagle hamulec, (a nie raz się to zdarza) co wówczas?

— (r) **Miasto się uporządkuje.** Ostatnio Magistrat dość dzielnie wziął się do horendalnych bruków miejskich, zaś właściciele domów, «urgowani» przez policję do chodników.

Wkrótce zostanie ukończone brukowanie ulicy Boufalowej i remont odcinków Wileńskiej, Zawalnej i ul. Mickiewicza.

Co się tyczy chodników, to zwłaszcza energicznie zabrano się do nich na ul. Wileńskiej, stosując wszędzie płyty betonowe, jako najpraktyczniejsze, mając również na myśli estetyczny wygląd miasta. Możemy się więc spodziewać, że w niedługim czasie t. z. „klawiszki”, (przynajmniej w śródmieściu), przejdą do przeszłości.

Oby-z jak najprędzej!

Wypzedaż MEBLI

pokoju jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych.
S. Ancelewicza, Wilno,
ul. Niemiecka

Nr. 15. ul. Niemiecka Nr. 15

TEATR POLSKI

Dziś po raz drugi

Wujaszek Jaś

sztuka Czechowa.

Początek o g. 8 15 w.

Jutro o g. 4-ej pp.

przedstawienie dla młodzieży i dzieci po cenach najniższych

Ballady Ad. Mickiewicza

TEATR LETNI

Dziś pierwszy występ

W. Kaweckiej

w operetce Kalmata

Hrabina Marica

Początek o g. 8-ej m. 15 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 30 maja 1925 roku o godzinie 7-iej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. Uniwersytetu Lubelskiego Michał Orzęcki wygłosi odczyt p. t.: „Współczesne poglądy na istotę prawa”.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Podziękowanie. W imieniu Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. podaje do wiadomości, iż z kwesty ulicznej w

Wilnie w dniu 3-cim maja r. b. na «Dar Narodowy» na Polską Macierz Szkolną wpłynęło ogółem zł. 5.132, 55 gr.

P. p. kwestarkom i wszystkim, którzy wzięli czynny udział w powyższej kweście, oraz Redakcjom pism za łaskawe umieszczenie odnośnych wzmianek, składa się serdeczne podziękowanie.

— **Kwesta.** W sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się kwesta na rzecz sierot domu św. Antoniego; mamy nadzieję, że społeczeństwo choć z mniejszymi kwestami nie zechce omijać ofiarnych kwestarek.

— **„Polska Odrodzona”** Narodowa Organizacja Kobiet w Wilnie, pragnąc dać możność ujżenia patriotycznego arcydzieła filmowego, «Odrodzona Polska» jawnym warstwom społeczeństwa, wyświetliła je w największym kinie «Helios».

Uważamy za swój miły obowiązek niniejszym wyrazić podziękowanie: Magistratowi m. Wilna za znaczne zmniejszenie podatku od widowisk, komendantowi miasta, maj. Bobiatyńskiemu, za przysyłanie, grających bezinteresownie, orkiestr wojskowych, dyrekcji kina „Helios” która robiła wszystko dla powodzenia filmu, lojalnie z nami współdziałając, dyrygentowi chóru «Ogniska Kolejowego» p. Czebotarewiczowi, za śliczne wykonanie pieśni patriotycznych, orkiestrze kina za artystyczne wypełnienie programu muzycznego i «Ognisku Kolejowemu» za wielce obywatelskie odniesienie się do sprawy w związku z użyczeniem swego ekranu na wotkowskiej wczor.

Z zadowoleniem zaznaczamy, że film widziało 5000 uczniów i uczennic szkół średnich i powszechnych, z których 20 proc. wobec niezamowności miało wstęp bezpłatny. Równocześnie miały wolny wstęp oddziały wojskowe miejscowego garnizonu.

Mimo wszelkich starań z naszej strony wystawienie filmu: «Odrodzona Polska» nie przyniosło nam takich rezultatów moralnych i materialnych jakby się można było spodziewać, a to dzięki nieprzychylnemu stanowisku pism lewicowych i ludzi, którzy powinni byli zgodnie z głoszonymi przez siebie ideałami iść ręką w rękę z nami, a w rezultacie zdezorientowali duży odłam publiczności i robili wszystko, by świadomie szkodzić naszemu patriotycznemu celowi, jak i materialnemu powodzeniu.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Wystawiona w dniu wczorajszym nastrojowa, pełna głębokiej poezji sztuka Czechowa „Wujaszek Jaś” będzie powtórzona dziś i jutro. Sztuka robi ogromne wrażenie zarówno przez swoje walory artystyczne, jak również przez doskonałą grę artystów z pp. Grabowską, Jaroszewską, Godlewskim, Kijowskim, Wołtejką i Fliszerm na czele.

— **Występy Wiktorji Kaweckiej.** Po dłuższej nieobecności znakomita primadonna Wiktorji Kaweckiej, znów zawitała do nas, aby wziąć udział w dzisiejszym wznawieniu „Hrabiny Maricy” — Kalmata. Będą to zarazem ostatnie występy p. Sempolińskiego i p. Kozłowskiej, którzy udają się na dłuższy wypoczynek letni.

Jutro „Hrabina Marica”. W poniedziałek jako ostatni występ pp. Sempolińskiego i Kozłowskiej grana będzie „Najpiękniejsza z kobiet”.

— **Wtorkowa premiera w Teatrze Letnim.** Zastąpiony kapelmistrz naszej operetki p. A. Wilński posiada również wcale pokazywany dorobek kompozytorski. Między innymi napisał operetkę „Potęga Miłości”, która grana była z dużym powodzeniem zarówno w Warszawie, jak i zagranicą. Premiera „Potęga miłości” u nas wyznaczona została na wtorek. W operetce tej popisową rolę objęła W. Kaweckiej.

— **Ballady A. Mickiewicza w Lutni.** Jutro w niedzielę 31 b. m. i w poniedziałek 1-go czerwca odbędzie się o g. 4-iej pp. 2 widowiska dla dzieci i młodzieży. W programie „Pani Twardowska”, „To lubię”, „Świłczanka”, „Powrót Taty”, „Lilje” i t. d. Dla szkół powszechnych (młodsze klasy) w kompletach — ulgi specjalne. Ceny miejsc najniższe.

— **Poranek muzyczny.** Dziś w sobotę 30 maja odbędzie się poranek muzyczny Wil. ork. symfonicz. pod. dyr. Adama Wyleżyńskiego. W progr. Grieg, Massenet, Moniuszko i in.

Początek o godz. 12-iej w pol. Następnym koncercie odbędzie się we wtorek 2-go czerwca r. b. o godz. 8-iej wiecz.

— **Poranek muzyczny w ogrodzie po-Bernardynskim.** Na rzecz biednej młodzieży „Domów Serca Jezusowego” — ul. Dobrej Rady i Sw. Stefańska — odbędzie się w lii święto Zielonych Świątek „Poranki muzyczne” mistrzowskiej orkiestry 85 pp.

Ze względu na humanitarny kierunek wspomnianych zakładów wychowawczych, dających utrzymanie z górą 450 sierotom uprasza się o jak najliczniejszy udział zycielnych gości i przyjaciół. — Początek o godz. 12 w południe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Strejk Zastrejkwali** zecerzy drukarni „Lux”. Strejk powstał na tle ekonomicznym.

— **Apetyty właścicieli restauracji.** Właściciele restauracji postanowili domagać się zwiększenia płacy za obiady urzędowe ze 1 zł. 20 gr. na 1 zł. 50 gr.

— **Napad.** Dn. 25 b. m. koło wsi Kurzeni gm. Kurzenieckiej pow. Wilejskiego 3-oh bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu rabunkowego na przejeżdżającego N. Urbanowicza, któremu zrabowali dokumenty osobiste, 7 złotych, poczem dotkliwie zbilili swą ofiarę zabraniając meldować o powyższym pojeździe. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli.

— **Obrzmi pożar.** We wsi Dżignowszczyzna gm. Kras. spłonęło 8 domów mieszkalnych wraz z całym inwentarzem. Straty wynoszą 31 tys. złotych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— **Trup.** W rzece Dźwinie na odcinku 17 km: straży granicznej znaleziono trupa nieżywej. Dochodzenie ustaliło, iż był to posterunkowy Lotewskiej straży granicznej 35 letni Popel, który kąpiąc się utonął. Trupa oddano władzom lotewskim.

NADESLANE

— **Podziękowanie.** Będąc w ciągu tego roku dwa razy wleczeniu na klinice uniwersytetu S. B. w Wilnie [poraz pierwszy na klinice chorób wewnętrznych prof. Januskiewicza — sala d-ra Bądzińskiego, następnie na klinice chirurgicznej prof. K. Michczy, sala d-ra Kucharskiego] doznałem tak starannej i umiejętnej opieki od wszystkich lekarzy i personelu klinicznego, jakiej nie mógłby dać ani dom ani rodzina, a którą dać mogli tylko ludzie głębokiej wiedzy, odnoszący się do chorego z całym oddaniem i pracujący dla idei miłości bliźniego.

Uważam sobie za miły obowiązek publicznie wyrazić moje podziękowanie i prawdziwą wdzięczność.

Ks. Kanonik M. Kuszniw. Proboszcz parafii Nowy-Świat i cementarza prawosławnego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

29 Maja 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.

Dewizy i waluty:

Dolary	5.18,5	5.20	5.17
Belgia	25.82,5	25.85	25.76
Holandia	208.75	209.25	208.25
London	25.26	25.32	25.20
Nowy - York	5.18,5	5.20	5.17
Paryz	26.17,5	26.24	26.11
Praga	15.41,5	1.45	15.38
Szwajcaria	100.63	100.88	100.38
Stokholm	139.17,5	139.53	138.82
Wiedeń	73.18	73.36	73.—
Włochy	20.87,5	20.93	20.53

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH i Kapieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocia, chorobach skórnych i nerwowych. OTWARTY od 11 maja do 20 września. Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solea pocztą Solec-Zdrój.

CYRK WARSZAWSKI ST. MROCZKOWSKI Ludwisarska 4.
Tylko jeden tydzień od wtorku 2 czerwca
!!! NADZWYCZAJNY PROGRAM !!!
z udziałem wszechświatowej sławy
KRÓLA ŻELAZA Zygmunta Breitbarta
początek o g. 8.30 wiecz.
Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni Lektora (ul. Mickiewicza 4), w dniach 31 maja 1-go i 2-go czerwca w kasie Cyрку.

Przetarg.
Wobec nieuiszczenia przez kupca Salomona Fajna daniny lasowej wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej sumie złotych—5446—84, na zasadzie § 31 Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o poborze daniny lasowej (Dz. Ust. R. Pol. Nr. 105 poz. 823) na pokrycie powyższej sumy w dniu 17 czerwca 1925 r. o godzinie 12-iej w Urzędzie Starostwa w Święcianach odbędzie się przetarg ustny i zapomocą ofert piśmiennych na sprzedaż budulcu świerkowego [papierówki] wyrabianego w ilości do 6000 kłoców [przeszło 1000 m³.], a znajdującego się w lesie majątku p. Marji Chmarzyny „Swirany Małe”, gminy Kiemieliskiej, powiatu Święciańskiego, w odległości od rzeki Wilji 5—6 klm. od stacji Podbrodzie i Gieladnia 12—14 klm.
Szczegóły przetargu udziela referat odbudowy przy Starostwie Święciańskim w godzinach urzędowych, oraz właściciel budulcu p. Salomon Fajn, zamieszkały w Wilnie, ul. Piłsudskiego 13.
(—) Montwiłł
p. o. Starosta
powiatu Święciańskiego.

Do wiadomości
WYJEZDZAJĄCYCH NA LETNISKA!
Naturalne WODY Mineralne
ŚWIEŻEGO CZERPANIA
Mineralne sole i tabletki dla użytku wewnętrznego
Sole, ekstrakt sosnowy, płyn aromatyczny i kapsułki do kąpieli
Środki przeciw mołom. Papier na muchy.
Spirytus denaturowany (Skażony).
Mydła i proszek do prania bielizny i różne przedmioty użytku domowego
WIELKI WYBÓR TOWARÓW
KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH i GALANTERYJNYCH
POLECA
TOWARZYSTWO I. B. SEGALL
w WILNIE Sp. Akc.
Składy hurtowo-detaliczne: ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 26 (vis a vis kościoła św. Jana) i ul. Mickiewicza 5.

Przetarg
na odbudowę części murów po-Bernardyńskich dla Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie przy ul. Świętej Anny Nr. 4.
Przetarg odbędzie się w dniu 12 czerwca r. b. o godz. 12-iej w Delegaturze Rządu (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) w pokoju Nr 78 (przy ul. Magdaleny Nr. 2 w Wilnie). Przy złożeniu oferty wymagane jest wadium w wysokości 1000 zł. które może być złożone w papierach państwowych, pożyczce kolejowej, akcjach Banku Polskiego i t. p.
Wadium przed złożeniem oferty należy uiścić w buchalterji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, a dowód złożenia dołączyć do oferty.
Szczegóły przetargu, warunki i wymagane kwalifikacje oferentów, wgląd do projektów, przedmiar robót i szczegółowe warunki obowiązujące przedsiębiorców przy prowadzeniu tych robót otrzymać można za zwrotem kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 78. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wybór oferenta uzależniając od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstw, zgłaszających się do przetargu.
Delegatura Rządu
[Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych]
w Wilnie.
Dnia, 27 maja 1925 roku.

U W A G I ! !
Kilkanaścieletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejsze środki są:
Tanatot przeciw karaluchom i prusakom
Orwin przeciw myszom i szczurom
Mogil przeciw pluskwom
Sintin (do rozpylania) przeciw pchłom, muchom i molom.
Żądacie tylko powyższe środki, a pozbędziecie się wszelkiego robactwa i szkodników. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i mydlarniach.
Lab. Ch. osm. J. Sroczyński i S-ka
Warszawa Złota 23 tel. 65—11.

!Nasiona na sezon wiosenny!!
Owsa
Saradeli
Wyki
Łubinu
Koniczyny
Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian
Zawalna 1. Telefon 1—47.

SALETRE (sodowa) polecają
ZAKŁADY CHEMICZNE „PRUSZKÓW”
w skrzynkach po 100 kg.
Listy i zamówienia adresować
Warszawa, Złota 61. Zakł. Chem. „PRUSZKÓW”.

Herby Polskie
gotowe na kamieniu (oniks, krawnik i t. p.) od Zł. 40.
Na żądanie wraz ze złotym z próbą pierścionkiem (prysyłać miarę w zgięciu palca) od Zł. 75.—Wysyła za zaliczeniem.
Sklep jubilerski „JÓZE F”
Warszawa, św. Krzyska 19.
wszelkie zlecenia wykonywa się niezwłocznie.
Dzielny, obeznany z branżą zastępca na bronzy poszukiwany
Geb. & Stern
fabryka farb brązowych Nürnberg (Niemcy).

OPUŚCIŁ PRASĘ SZKOLNICTWA Ziemi Wileńskiej
Almanach
Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńszczyźnie i obrazne całości pracy oświatowej w latach 1919—1925.
DO NABYCIA WSZĘDZIE. CENA 2 ZŁOTE.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIA
członków Polskiego Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbędzie się 12 i 19 czerwca r. b. o godz. 8-iej wieczor. w lokalu St-nia Wileńska 33.
Porządek dnia:
1. Sprawozdanie Delegacji ze Zjazdu Zrzeszeń Technicznych w Lublinie.
2. Zmiany w Statucie St-nia.
3. Balotowanie kandydatów.
4. Wolne wnioski.

Repertant W. Smałowska
Akuszerka
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6
Poszukuje mieszkania w śródmieściu w wszelkich wygodach od 3 do 5 pokoi. Cena obojętna. Mickiewicza 24 — 9.
GOTÓWKĘ
loku jem y dając gwarancję bankową hipotek. Dom H-K „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.